Przegląd Kościelny

Nr. 36. Poznań, 4 Marca 1886. Rok VII.

„PRZEGLĄD KOŚCIELNY“ wychodzi co tydzień w czwartek. — Przedpłata kwartalna wynosi na całe Niemcy 3 m., dla Galicyi i Austryi 1½ flor., w innych krajach cena prenumeracyjna z doliczeniem odnośnego portoryum. — Biuro redakcyi przy ulicy Seminaryjskiéj Nr. 2. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi, jeśli nie zostaną zużyte, zwracają się na żądanie. — Listy do Redakcyi winny być frankowane.

Najnowsza literatura kaznodziejska passyjna.

(Dokończenie).

Wielu z kaznodziejów passyjnych poświęca jedno lub drugie kazanie bolesnéj Matce Chrystusowéj; jest to pochwały godny, starochrześciański zwyczaj. Wiadomo, z jakiem zamiłowaniem wieki średnie zajmowały się Matką Bolesną, ile to obrazów i wdzięcznych dramatów z historyi jéj boleści stworzyły. Jako towarzyszka cierpień Chrystusowych i najpiękniejszy wzór współcierpienia z Chrystusem, nie powinna być Matka Boża w kazaniach passyjnych pomijana i nie można ganić, gdy kaznodzieja ją wysunie na czoło i niejako drogi męki wskazywać jéj każe. Książeczka Fr. Kellera[1]) służyć może kaznodziejowi za przykład, czego się tutaj wystrzegać powinien. Ze siedmiu jego kazań cztery ostatnie zajmują się właściwie boleściami Maryi. Usiłowanie kaznodziei wyrycia ile możności jak najgłębiéj w duszach obrazu Matki Boskiéj bolesnéj, porywa go do nie uwierzenia fantastycznych wymysłów, niesmacznych banialuk, niedorzeczności. Widocznie oratoryanin Faber mu tu służył za wzór, lecz skoro tylko autor nieostrożnie na kilka kroków z drogi Fabra zejdzie, natychmiast dowodzi niebezpieczeństw mistyki Fabra, jako też swéj nieudolności do kopiowania Fabra. Ta szczególniejsza mieszanina genialnych i płaskich pomysłów, pełnych pretensyi i zaniedbanych form, grubych i sentymentalno-słodkich opisów, sprawia prawdziwą odrazę, tak że te kazania można tylko homiletycznym nazwać obłędem.

Zupełnie inny obraz przedstawiają kazania O. Patissa o cierpieniach Maryi.[2]) Celem tych kazań jest zaznajomić dzieci Maryi z cierpieniami ich matki, aby ją tym więcéj ukochali, gorliwiéj czcili, wdzięczność jéj okazywali, a i ztąd obfite pożytki dla swego zbawienia czerpali. Dla tak znakomitego teologa i doświadczonego homilety jak Patiss, temat ten nadawał się tym więcéj, że tu nie miał utartych dróg, lecz sam pierwszy drogę torować musiał i sam tworzyć, gdyż na tem specyalnem polu mało kto przed nim pracował. Boć nie chodziło tylko o homiletyczne przedstawienie siedmiu boleści Maryi, lecz o cały obraz jéj cierpień, które z wcieleniem się Syna Bożego rozpoczęły, na Kalwaryi szczytu dosięgły a z jéj śmiercią się zakończyły. Taki obraz męczeństwa Maryi przynajmniéj w głównych zarysach przedstawić, gdyż szczegółowe przedstawienie możność ludzką przechodzi, było godnem autora zadaniem, który je też doskonale spełnił. Jako główne punkta do należytego ocenienia cierpień Maryi służyły mu: najściślejsze połączenie i równość życia duszy Jezusa i Maryi, nieustanne połączenie matki z synem w życiu zewnętrznem, chociaż nie zawsze twarzą w twarz, to jednak przez najściślejszy współudział; wysokie oświecenie oblubienicy Ducha św. we wszystkich tajemnicach Zbawienia, pełność łaski matki pięknéj miłości, która ją uzdolniała do brania najściślejszego udziału w dziele odkupienia; wypadki rzeczywiste i ich wpływy naturalne, wreszcie zachodzące okoliczności i przyczyny cierpień, z których o boleściach samych wnioskować można. Przy opracowaniu tego wielkiego i wzniosłego tematu służyły mu jako źródła: Pismo św., Ojcowie i nauczyciele kościelni, najznakomitsi wykładacze Pisma św., jako też objawienia prywatne przez Kościół zbadane; we wszystkich też źródłach jest autor jak najlepiéj zoryentowany i umie je stósownie zużyć. Kazanie pierwsze kładzie jakoby fundament, wykazuje, że boleści Maryi stanowią prawdziwe, wielkie i długie męczeństwo, któremu żadne inne oprócz jéj Syna boskiego nie wyrównuje; następne kazania przedstawiają pojedyńcze stacye tych cierpień, jakie całe życie Maryi od Zwiastowania aż do śmierci zapełniają, i tłomaczą ich głębokie znaczenie. Jest to zatem znakomity podręcznik do kazań o bolesnéj Matce Bożéj.

Podczas gdy Alver'a kazania postne[1]) właściwie passyjnemi nazywane być nie powinny, bo tylko na wstępie wspominają mękę i ściślejszego związku z drogą krzyżową nie mają, obchodzi W. Stern stacye drogi krzyżowéj[2]) i każde kazanie poświęca dwom z nich. Po zewnętrznem oglądaniu pojedyńczych stacyi następuje wewnętrzne rozważanie, aby w ten sposób do zbudowania wszystkie siły duszy, rozum, wolę, wyobraźnię, uczucie pobudzić. Przedstawienie jego męki Chrystusowéj jest nieco bezbarwne i bez życia, jego wywody więcéj kontemplatywne niż oratorskie, więcéj moralizowania aniżeli dogmatyzowania, więcéj rozrzucone aniżeli skupione ku jednemu celowi. Nieporównanie doskonalsze w tejże materyi kazania pozostawił po sobie znakomity homileta Dr. Breiteneicher.[3]) Dawniéj już wydał szereg nauk o męce Chrystusa P.[4]) w 2 tomach, których niestety nie mamy szczęścia znać. Kaznodzieja każdą stacyą drogi krzyżowéj bierze za przedmiot rozważania, przenika i wstrząsa do głębi tak przedstawieniem cierpienia jak i naukami, upomnieniami, refleksyami, które ztąd wywodzi. Zdradza to wszystko tak gruntownego znawcę serca ludzkiego jak i znakomitego teologa.

Aby kazania passyjne nawiązywać do ostatnich siedmiu słów, wypowiedzianych przez Chrystusa P. na

---

[1]) *Die Leidensmutter.* Fastenpredigten über die sieben Schmerzen der allerseligsten Jungfrau Maria. Nürnberg. Korn. 1867. VII, 168 S. ℳ 2,10.

[2]) *Ueber die Leiden Maria,* der Königin der Märtyrer, 30 Predigten v. P. G. Patiss. Regensburg. Manz 1884 8⁰ VI 592 S. ℳ 5,40.

[1]) *Gottesdienst u. Weltdienst,* beleuchtet auf dem Kreuzweg Christi. Brixen. Weger. 1871. 55 S. 8⁰ 0,60 ℳ

[2]) *Die Stationen des hl. Kreuzweges.* Sieben Fastenpredigten von W. Stern Pfr. in Breslau, bei Görlich ebd. 1874. 8⁰ 74 S. 1 ℳ

[3]) *Die Stationen des hl. Kreuzweges.* Fastenvorträge, gehalten in der Metropolitankirche zu München. 2 Aufl. Regensb. Manz. 8⁰ XVI u. 337 S. ℳ 3.

[4]) *Die Passion des Gottmenschen* in einer Reihe von Vorträgen beleuchtet. 2 tomy.

krzyżu, liczne są pobudki, zwłaszcza że słowa te jako punkta krystalizacyjne nadają się nie tylko do praktycznych zastósowań, lecz nadto do główniejszych dogmatycznych i moralnych myśli w całéj męce Chrystusowéj. Ilustrować można niemi najlepiéj zastępcze zadosyćuczynienie, dobrowolność i boskość cierpień, współcierpienie Maryi, konieczność i istotę pokuty, zachowanie się w chorobie i śmierci. Słowa te też w dawniejszych czasach wielka liczba kaznodziejów obierała za temat swych kazań passyjnych, nieomal w każdéj starszéj książce kaznodziejskiéj znajdą się w téj materyi nauki. Na uwagę przedewszystkiem zasługują ze starszych oprócz klasycznego dzieła Bellarmina[1]), hiszpańskie, wydane przez Franciszkanina Ant. Guevarra, biskupa z Mondonado, współczesnego i historyografa cesarza Karóla V[2]), które to dzieło w 16 i 17 wieku na wszystkie żyjące języki było przetłomaczone. Do każdego słowa nawiązany tu cały szereg mistycznych rozważań, odznaczających się mnóstwem trafnych myśli, głębokością żarliwéj wiary, znajomością wielką Pisma św. i Ojców itd., że dzieło to stanowić może bogatą kopalnią dla rozmyślań i kazań o tym przedmiocie. — Z nowszych polecić można o tymże przedmiocie kazania ks. Kappena[3]) w Monasterze. Bardzo to pilna praca, która, ograniczając się na słowach Chrystusa P., wszechstronnie je według nauki Ojców św. objaśnia, wewnętrzny ich związek wykazuje, i praktyczne z nich wskazówki dla grzeszników, pokutujących i sprawiedliwych wyciąga. — Czwarte dzieło w téj materyi, kazania ks. Mach[4]) nie wyczerpują całéj dogmatycznéj treści słów i cierpień Jezusa, lecz zamiar przedstawienia najważniejszych prawd zbawiennych, jakie rozważanie ostatnich chwil życia Zbawiciela nasuwa, w sposób praktyczny i popularny zupełnie w nich osiągnięty. Nadto opis męki odpowiedni. Jest tu owo czci pełne umiarkowanie ściśle zachowane, a z obrazów męki wywiedzione w logicznym związku moralne nauki. Praktyczny moment szczególniéj się tu wybija i nadaje kazaniom świeżość i żywość. Również i forma homiletyczna zasługuje na uznanie, że kaznodzieja stara się unikać jednostajności — co w czasie obecnym, nie przywykłym do dłuższego rozmyslu, gdzie umysł ludzki ustawicznego wstrząsania potrzebuje, pierwszym zapewne jest obowiązkiem kaznodziei — bez uciekania się do teatralnych sposobów. Znaczna liczba dobrze dobranych przykładów i porównań urozmaica treść; jedno jednak porównanie uznać należy za niestósowne: duszenia (strangulacyi) delinkwenta nie można przyrównywać do śmierci krzyżowéj Jezusa. Nie możemy także pochwalić przyjętéj przez autora mody francuzkiéj, zakończania każdego kazania modlitwą (cfr. Jungmann nr. 392). — O. Prattes przedstawia w swych kazaniach[5]), jak Jezus z wysokości Kalwaryi, gdzie wszystko, co Zbawiciel z miłości do ludzi uczynił i wycierpiał, jakoby w swem ognisku się koncentruje, tyle szturmów przypuszcza, by zdobyć serca ludzkie, ile słów wypowiedział. W téj myśli ostatnie słowa umierającego Zbawiciela jasno i gorąco wyjaśnione, i nasuwające się praktyczne momenta z wielkim przyciskiem podniesione. — W kazaniach passyjnych na temat siedmiu słów pewnego kapłana z dyecezyi św. Hipolita[1]) i ks. Vidmara[2]) jest pewien nieporządek i nieład w myślach, u pierwszego w większym stopniu niż u drugiego. U pierwszego pokazuje się jasno absolutna konieczność tego, co wielu w popularnych kazaniach uważa za zbyteczne: zaokrąglenia i ścisłości pewnéj w myślach, któraby niedozwalała kaznodziei powiedzieć wszystkiego, co mu o pewnym punkcie do głowy przyjdzie, — oraz staranności w formie. Skutkiem zaniedbania tych dwóch istotnych przymiotów dobrego kazania, są pierwsze przepełnione wykrzyknikami bez wszelkiego uzasadnienia, affektami bez przygotowania i zastósowaniami bez związku, niepięknemi, rozczochranemi zwrotami stylistycznemi, co wszystko świadczy, jak mało autor zadał sobie pracy przy ich obrobieniu. Gdy się z nim porówna Vidmara, to najprzód zadziwi to każdego, że niektóre myśli i ustępy prawie dosłowne u obydwóch zachodzą — aż do cytatu Wiktora Hugo, który przecież Hugo z St. Victor nazywany być powinien (Test. str. 26; Vidmar str. 39); pochodzi to zapewne od wspólnego im Ojca duchowego, od używania jednego i tego samego źródła. Vidmar jednak z daleko większą starannością pod względem logicznym i formalnym kazania te obrobił i niekiedy porusza i wstrząsa w wysokim stopniu; również nauki jego moralne po większéj części dobrze zastósowane, tylko w kazaniu na W. Piątek ze słów Chrystusowych: Ojcze w ręce Twoje itd. wydobywać naukę, że wszystko w imię Pańskie rozpoczynać należy, nie nazwalibyśmy szczęśliwym pomysłem.

Na temat o krzyżu znamy kilka opracowań kazań passyjnych. Kerschbaumer[3]) ma swoje homiletyczne właściwości. Kazania jego są krótkiemi medytacyami, ułożonemi z kilku w lakonicznéj krótkości przytoczonych punktów, z aforystycznych, często trafnych uwag; kładą one głównie przycisk na wartość i znaczenie męki Chrystusowéj; moralne nauki są raczéj przyczepione, niż logicznie wyciągnięte. Przed końcem każdego kazania podaje autor przykład, którego także praktycznie nie wyzyskuje, a nieraz bez wszelkiego związku wtrąca. — O. Zardetti[4]) zamierzył krzyż jako punkt środkowy historyi świata przedstawić, mesyaństwo i Bóstwo Ukrzyżowanego udowodnić. Wielkość objawiająca się w każdem upodleniu cierpienia, to jego temat; wielkie i wzniosłe myśli świadczące o wyższym polocie ducha kaznodziei, jak błyskawice tam przelatują. Ponieważ jednak autor myśli swoje w niepotrzebne frazesy i wcale nieoratorskie zdania gmatwa i wikła, dla tego często całe ustępy zrozumieć trudno. Jego oratorska forma obok wycieniowania, wystrojenia i wypoetyzowania, zeszpecona grubemi błędami stylistycznemi, które prawdziwość i głębokość jego myśli zaciemniać muszą. — Wielkie podobieństwo z Zardettim ma Schulz[5]) o tyle, że i ten wspaniałość i znaczenie historyczne krzyża jako myśl główną swych kazań obrał, z wyjątkiem kazania o hańbie i boleściach krzyża. I u niego znajdują się nadzwyczajne, piękne myśli obok zwykłych i płaskich, piękna forma obok zaniedbanéj i błędów językowych. — Wspomniany już powyżéj O. Prattes[6]) w kazaniach passyjnych o krzyżu uczy, że w krzyżu jest prawdziwa mądrość, ratunek dla grzeszników, droga

---

[1]) Oprac. przez Fr. Hense. Paderb. Jungfermann 1869.

[2]) Przetłomaczono na język niem.: *Die sieben Worte Christi am Kreuze*, herausgegeb. von C. Burchard, Reg-Assessor a. D. Coblenz 1868. 360 S. 8⁰ *M.* 3,50.

[3]) *Die sieben Worte Jesu am Kreuz* nach Lehre der hl. Väter in 7 Fastenbetrachtungen erklärt u. dargestellt von H. J. Kappen, Pfarrer zum hl. Aegidius. Münster. Coppenrath. 1858. 8⁰ 176 S. *M.* 1,50.

[4]) *Die sieben Worte Jesu am Kreuze.* Cyclus von 7 Fastenpredigten nebst einer Jahresschlussrede von F. J. Mach Religionsprof. in Saatz. 2 Aufl. Regensburg, Manz 8⁰ 126 S. *M.* 1,90.

[5]) *Die Liebe Jesu* in ihrem Kampfe und Siege auf Calvaria betrachtend dargestellt in den letzten Worten Jesu am Kreuze. 7 Fastenvorträge v. P. Markus Prattes, Priester der Kongr. des allerhl. Erlösers. Wien. Kirsch. 1884 8⁰ 112 S. 1,50 *M.*

[1]) *Das heilige Testament Jesu Christi am Kreuze.* Von einem Priester der Diöcese St. Pölten. Brixen. Weger 1874. 52 S. 8⁰ 0,80 *M.*

[2]) *Das Testament unseres Erlösers* oder die sieben Worte Christi am Kreuze. Wien. Kirsch. 1875. 139 S.

[3]) *Das Kreuz.* Sechs Fastenpredigten. Brixen. Weger, 1874 37 S. 8⁰ 0,64 *M.*

[4]) *Christus am Kreuze.* Vier Passionspredigten; Luzern, Räber, 1878. VII 82 S. 8⁰ 1 *M.*

[5]) *Sechs Fastenpredigten über das Kreuz Jesu Christi.* Paderborn. Schöningh. 1876. 140 S.

[6]) *Nur im Kreuze ist Heil.* 7 Fastenvorträge von P. Markus Prattes. Regensb. Manz 1883, 8⁰ 90 S. 1,20 *M.*

zbawienia, warsztat św. miłości, uświęcenie naszych krzyżów, nasza siła, uświęcenie naszego życia, uszczęśliwienie naszéj śmierci. Kazania te głęboką wiarą przejęte, świętym zapałem owiane, łączące z popularnością praktyczne nauki, mogą nie mały pożytek duchowy przynieść. — Aug. M e e r [1]) przedstawia w pouczający i budujący sposób krzyż jako nasz ciężar, godność naszą, pokój, nadzieję, moc, zbawienie i miłość naszą. — Ks. dr. Bierbaum wydał na ten temat odnośnie do słów Pawła św. I Kor. 1, 18: „Słowo krzyża tym którzy giną jest głupstwem, tym którzy zbawienia dostępują, jest mocą Bożą", 6 kazań o krzyżu [2]) jako głosicielu 1) zbawienia, 2) sprawiedliwości bożéj karzącéj w ogóle, 3) sprawiedliwości Boga w karaniu pojedyńczych rodzajów grzechu, 4) boskiego miłosierdzia, 5) miłości bożéj, 6) panowania Jezusa Chr. Kazania te odznaczają się bogactwem myśli wzniosłych, jasnem przedstawieniem, obfitością stósownych miejsc z Pisma św. — Jeszcze jednego kaznodzieję wspomnieć nam należy, który wydał kazania o krzyżu, ks. Perpeet.[3]) W 6 obrazach przedstawia kaznodzieja słuchaczom krzyż, aby ich większą miłością i nabożeństwem do tego narzędzia męki i odkupienia naszego napoić. Krzyż jest tedy według niego 1) ołtarzem — miejscem ofiary Chrystusa P. i Chrześcian; 2) zwierciadłem pokazującem obraz głęboko wzruszający i pocieszający; 3) sztandarem zwycięstwa i pokoju; 4) księgą nieskończenie szacowną, pouczającą, treściwą; 5) drzewem cudownem w swym wzroście i owocach; 6) laską pasterską dobrego pasterza, laską wędrowną pielgrzyma człowieka. Układ jest oryginalny, myśli trafne i piękne, wywód i dowody przekonywające, wysłowienie oratorskie, żywe i przenikające. — Narzędzia główne męki Chrystusowéj wziął za przedmiot kazań passyjnych ks. L. M a c h e [4]), przedstawiając je jako trofee, przypominające krwawe Zbawiciela cierpienia i śmierć, lecz także jego chwalebne zwycięztwo. Więzy, płaszcz, rózgi i ciernio wa korona, krzyż św., kubek żółci i octu, kostki, dzida, służą autorowi za punkt wyjścia do plastycznego przedstawienia połączonych z tem cierpień i do rozważania zawartych w cierpieniach tajemnic.

Wspomniony powyżéj Kerschbaumer wydał jeszcze cztery inne serye kazań passyjnych.[5]) Pierwsza pod tyt. „Cierpienia Chrystusa P. na gorze Oliwnéj" dowodzi, jak w téj tajemnicy zawarte wszystko, co do zbawienia jest potrzebne: krew Jezusa, walka, nieustanne czuwanie, wytrwała modlitwa, odkrycie wnętrza bez obłudy i fałszu, wiernosć i wytrwałość do końca. Drugi szereg objaśnia w sposób wzruszający w 10 kazaniach pełną pociechy i upomnień „mowę pożegnalną Jezusa." Tematem trzeciego cyklu są „drogi Chrystusowe pełne hańby i cierpień w ostatnim tygodniu życia." Przedmiot ostatniéj seryi stanowi 6 świąt passyjnych, obchodzonych w kościele w czasie postu. Dyspozycya prosta, mowa jędrna, gorąca pobożność zalecają te nauki.

Tematem odpowiednim do kazań passyjnych jest także przenajdroższa krew Zbawiciela naszego. O tym przedmiocie posiada literatura niemiecka bardzo pouczającą książkę, wydaną przez Redemptorystę O. Schneidera.[6]) Przeznaczona właściwie na miesiąc lipiec, który chrześciańska pobożność poświęca czci najdroższéj Krwi Zbawiciela, może być bardzo dobrze w czasie postu użyta. Z wielką jasnością przedstawia autor w 31 czytaniach, kończących się modlitwą i przykładem, krew Syna Bożego najwyższéj czci godną, odkrywając jéj źródła, opisując ten obfity strumień, jaki tworzy, jéj podziwu godną żyzność dla wszystkich, co się nią poją, z drugiéj zaś strony smutny los tych, co krwią Chrystusową gardzą albo ją znieważają. Celem zatem książki jest zaznajomić wiernych z tym skarbem dla wielu ukrytym i zachęcić ich do jak najgorliwszego korzystania z niego. Zdaniem naszem nie trudnoby było wybrać z tego materyału i ułożyć szereg pouczających i budujących kazań passyjnych o tym przedmiocie.

Kaznodziejom passyjnym polecić można bezwarunkowo jak najusilniéj dzieło Z i l l a [1]) jako najobszerniejsze, wszechstronne i bardzo praktyczne przedstawienie homiletyczne męki Pańskiéj w prawdziwie szlachetnéj i wzniosłéj formie. Wszystko co autor najlepszego u Ojców św. i wielkich mistrzów mógł znaleźć, tutaj zebrał i zużył znakomicie. Zachowując miarę i należną cześć w opisie krwawych obrazów, nie błąka się nigdzie po manowcach fałszywéj mistyki. Książka jego przeto jest prawdziwą kopalnią dla homiletycznego opracowania Męki P.

W końcu wymieniamy jeszcze inne pomocnicze dzieła, których z korzyścią do kazań używać można. Przedewszystkiem zalecić należy kaznodziejom obeznanie się gruntowne z historyą męki Jezusowéj, jak ją podają czteréj ewangeliści, przy pomocy dobrego komentarza. Daléj nadają się do tego różne książki z medytacyami o męce Pańskiéj. Na pierwszem miejscu stawiamy wydane niedawno dzieło Redemptorysty O. C. K l e m e n s a [2]), który w 94 pięknych, wzniosłych, z praktycznemi zastósowaniami rozważaniach, całą historyą męki Chr. przedstawia. Nie ogranicza się na samą mękę, lecz wciąga w zakres swych rozważań tak czyny jak słowa Chrystusa P., osoby wspomniane w historyi męki, cudowne wydarzenia w naturze itd. W związku ścisłym z ewangeliami, z naukami i wyrzeczeniami Ojców św., nauczycieli kościelnych i niektórych Świętych, z odwoływaniem się na najlepszych katol. egzegetów każdą tajemnicę starannie objaśnia i praktyczne nauki z niéj wyciąga, tak że wszystkie punkta chrześciańskiego życia są tam poruszone i objaśnione. Krytyka chwali zupełnie słusznie obok pięknéj prostoty w sposobie przedstawienia, owianéj prawdziwie nauką Ukrzyżowanego, dogmatyczną i moralną treść, teologiczną poprawność, obfitość praktycznych nauk. Jest to także prawdziwa kopalnia dla kaznodziejów passyjnych.

Nie mniéj nadaje się do kazań passyjnych dzieło hiszpańskiego Jezuity z 17 wieku Ludwika de Palma.[3]) Na wstępie podane są wskazówki o sposobie rozważania męki P., jeśli tak się wyrazić wolno, niejako technika medytacyi według metody św. Ignacego. Następujące 51 rozdziałów opowiadają wdzięcznie i plastycznie mękę Chrystusową. Opis ten płynie w epicznym spokoju, który raz po raz tylko wy-

---

[1]) *Im Kreuze ist Heil.* Sieben Fastenpredigten v. Aug. Meer, Praefect am fürstb. Knabenseminar. Breslau. Görlich. 1874 8° 48 S. *M* 0,90.

[2]) *Das Wort vom Kreuze.* 6 Fastenpredigten. Münster. Nasse, 1884, 8° 83 S. 1 *M*

[3]) Fastenpredigten. I Cyclus. *Das heilige Kreuz*, dargestellt in sechs Bildern. Nebst Anhang: Charfreitagspredigt: Zwei Worte Jesu vom Kreuze herab an uns Alle. Von G. Perpeet, Pfarrer zu Burg a. d. Wupper. Münster. Aschendorff, 18_4, 8° 78 S. 0,80 *M*

[4]) *Die Leidenswerkzeuge des Herrn.* Sieben Fastenpredigten von L. Mache, geistl. Rath u. Pfr. Breslau. Görlich. 1881. 8° 78 S. 1 *M*

[5]) *Predigten eines Volksmissionärs.* Herausgegeben von Dr. A. Kerschbaumer. III Bd. Fastenpredigten. 1882. 361 S. 3,60 *M* Brixen, Weger.

[6]) *Das kostbare Blut unseres Herrn Jesu Christi*, oder ein Monat zur Verehrung des Preises unserer Erlösung in 31 betrachtenden Losungen. Nebst einem Gebetbuche zu Ehren des kostbaren Blutes von P. Joseph S c h n e i d e r aus der Congr. des allerhl. Erlösers. 2 verb. u. verm. Aufl. Regensburg. Pustet. 1884. 16° VIII u. 560 S. 1,80 *M*

[1]) *Die Passion des Herrn*, dargestellt in Kanzelreden. Augsb. Manz. 1862. 912 S. 8° *M* 7

[2]) *Die Liebe des Gekreuzigten.* Betrachtungen über das bittere Leiden unseres Herrn u. Heilandes Jesu Christi. Von P. C. Clemens, Priester des Redemptoristenordens. 2 verb. Aufl. Mainz. Kirchheim. 1884. 8° XXXII u. 760 S. 6 *M*.

[3]) Przetł. na niemieckie pod tyt.: *Geschichte der hl. Passion*, nach den vier Evangelien od. Betrachtungen über das Leiden u. Sterben unseres Herrn Jesu Christi. Regensb. Pustet, 1881. III 224 S. 8° 1,50 *M*

krzyknik jaki lub wybuch wzruszenia przerywa. Kaznodziei książka ta bardzo przydatna być może do opowiadania męki, pomijać jednak musi niestósowne cytaty, pobożne rozumowania oryginalnéj natury (np. o liczbie plag) itp. — Kampera książka[1]) położyła sobie za zadanie powiązać opowieść wszystkich ewangelistów o męce P. i objaśnieniami, uwagami łatwiejszą do zrozumienia uczynić. Zadania tego dopiął autor, głębszych jednak myśli, nowych interpretacyi nie podaje. — Lenniga medytacye o gorzkiéj męce Chrystusa P.[2]), miewane podczas nabożeństw wieczornych w poście dla Bractwa Serca Maryi w katedrze moguńckiéj, wydane przez regensa Dra Moufang, podają opis męki w 43 rozważaniach. Każda medytacya ogranicza się na pewnéj tajemnicy, którą gruntownie objaśnia i do któréj nawięzuje moralne nauki, wypowiedziane z serdecznością świadczącą o głębokiéj pobożności autora. — Z pożytkiem można także używać dziełko przetłomaczone niedawno z francuzkiego przez hrabinę Adelę Hoffelize.[3])

Pogląd ten na literaturę kaznodziejską passyjną w Niemczech, jakkolwiek nie zupełny, wskazuje nam, że w ogóle uznawaną tam bywa ważność kazań o Męce P. i nie ustają usiłowania łamania się z licznemi pod tym względem trudnościami, jakkolwiek co do celu tych kazań i ich metody wiele widzimy niedokładności, chwiejności i prób nieudałych. Radzibyśmy chętnie dali podobny pogląd krytyczny na polskie kaznodziejstwo passyjne, które niestety w nowszych czasach licznemi płodami drukarskiemi poszczycić się nie może. Niepodobna nam jednak było zebrać wszystkich druków i przedruków z nowszych czasów, i dla tego pracę tę na późniéj odłożyć musimy, pocieszając się nadzieją, że wskazówki nasze o niemieckich kazaniach niejednemu kaznodziei passyjnemu w czasie zbliżającego się postu przydatne będą.

Kwestye teologiczne.

O poście jubileuszowym. Ponieważ w r. 1881 dnia 25 marca co do postu jubileuszowego św. Penitencyarya wydała następujące objaśnienie: „Jejunium pro hoc jubilaeo consequendo praescriptum adimpleri posse etiam tempore quadragesimae, dummodo fiat extra dies in Litteris Apostolicis exceptos et adhibeantur cibi tantum esuriales, vetito usu, quoad qualitatem ciborum, cujuscumque indulti seu privilegii etiam Bullae Cruciatae“ (vide *Przegląd* rocznik II nr. 41) — w książeczce jubileuszowéj dla archidyecezyi naszéj obecnie wydanéj, objaśniono warunek co do postu jubileuszowego w ten sposób, że u nas z wyjątkiem W. Piątku, we wszystkie dni postu czterdziestodniowego, wigilie i suche dni, na które jest ogólna dyspensa od nabiału i jaj, post jubileuszowy odprawić można. Tymczasem wola Ojca św. na tegoroczny jubileusz jest inna. Według deklaracyi św. Penitencyaryi podanéj w przeszłym numerze naszego pisma: „jejunium pro jubilaeo consequendo praescriptum adimpleri non posse diebus stricti juris jejunio reservatis nec diebus quatuor temporum per annum“, — wyjęte są wszystkie dni w roku całym, na które już przypada ścisły post, a zatem wszystkie dni czterdziestodniowego postu, z wyjątkiem niedziel, suche dni w roku i wigilie ze ścisłym postem. W te dni zatem postu jubileuszowego odprawiać nie wolno. W zwykłe piątki i soboty, jako dni wstrzemięźliwości tylko od mięsa, można warunek jubileuszowy co do postu spełnić. Post ten jest ścisły, z jednorazowem na dzień posileniem się do sytości i małą kolacyą, bez nabiału, jaj, okrasy, mięsa; zastósować się musi do tego każdy, choćby niewiedzieć jaki osobisty indult posiadał „et nisi adhibeantur cibi esuriales, mówi św. Penitencyarya, vetito usu circa qualitatem ciborum cujuscumque indulti seu privilegii, etiam bullae Cruciatae.“ Jedyne złagodzenie na użycie nabiału i jaj tam tylko dozwolone być może, gdzie z trudnością przychodzi postne potrawy sporządzać lub je krasić. Uznanie téj potrzeby i trudności oraz pozwolenie na użycie nabiału i jaj może tylko wychodzić ab ordinario loci: „In iis vero locis, mówi św. Penitencyarya, ubi cibis esurialibus uti difficile sit, ordinarios posse indulgere ut ova et lacticinia adhibeantur, servata in ceteris jejunii ecclesiastici forma.“ Według téj deklaracyi pasterze dusz swym wiernym warunek jubileuszowy co do postu tłomaczyć i błąd w książeczce jubileuszowéj sprostować winni, zwłaszcza przed postem, aby wierni nie narażali się napróżno na utratę łask jubileuszowych.

Bulla Cruciatae. Wspomniona powyżéj w deklaracyi św. Penitencyaryi bulla *Cruciatae*, może nie każdemu z czytelników jest znana, dla tego sądzimy, że pożądanemi będą odnośne objaśnienia.

Początek téj bulli odnieść można do końca 11 wieku, gdyż stoi ona w związku z wyprawami krzyżowemi. Papież Urban II rozbudził pomiędzy zebranymi na synodzie w Clermont (1095) biskupami niesłychany zapał dla idei wyswobodzenia grobu Chrystusa P. z rąk niewiernych i do zachęcenia wszelkich warstw ludu do wojny z wyznawcami półksiężyca pobudził, dla uczestników w téj walce wielkie przywileje duchowe przyrzekając. W mowie jego wygłoszonéj na synodzie, znajdujemy już taki ustęp: „Nos autem de misericordia Domini et beatorum Petri et Pauli Apostolorum auctoritate confisi, fidelibus Christianis, qui contra eos (Saracenos) arma susceperint, et onus sibi hujus peregrinationis assumserint, injunctas sibi pro suis delictis poenitentias relaxamus. Qui autem ibi in vera poenitentia decesserint, et peccatorum indulgentiam et fructum aeternae mercedis se non dubitent habituros.“ Papież Eugeni III (1145—1153) wydał natychmiast po objęciu rządów do frankońskiego króla i jego ludów bullę *Quantum praedecessores*, w któréj krzyżowcom rozliczne nadaje przywileje, o przywileju jednak quoad jejunium ani słowem nie wspomina. Grzegorz VII (1187) bezpośrednio po swym wyborze wydał bullę *Audita tremendi*, gdyż Saladyn w tym roku całą Ziemię św. zdobył, w któréj również o poście nie ma wzmianki, w drugiéj nawet bulli *Nunquam melius* postanowił, że post czterdziestodniowy, polegający tylko na pożywaniu cibi esuriales przez lat 5 ma być w zwykłe piątki ściśle przestrzegany „ad pacandam Dei iram pro recuperatione Hierusalem.“ Tak samo i Papież Inocenty III (1198—1216) w bulli wydanéj po lateraneńskim soborze 1215, zachęcającéj do nowéj wyprawy i wiele przywilejów nadającéj, nie wspomina nic o poście. W każdym mimo to razie przywileje co do postu, jako dalsze rozszerzenie przywilejów za udział w wyprawach krzyżowych, w ścisłym stoją związku z temi bullami. Przywileje przez wspomnionych Papieży krzyżowcom udzielone, wnet zebrane i rozszerzone zostały, a bulla, zawierająca wszystkie wojownikom krzyżowych wypraw nadane przywileje, nazywa się *Bulla Cruciatae*.

Jakie znaczenie ma ten przywiléj quoad jejunium, wskazują nam najlepiéj bulle wydane dla królestwa Hiszpanii przez Papieży: Juliusza II (1509), Leona X (1519), Klemensa VII (1529), Pawła III (1535 i 1537), Juliusza III (1555), Pawła IV (1559), Piusa IV (1562 i 1563), Piusa V (1575) i Grzegorza XIII (1573). W ogóle bulle te i zawarte w nich przywileje przysługują tym Chrześcianom obojga płci w ziemiach króla hiszpańskiego, którzy albo osobiście przeciwko niewiernym lub heretykom walczą, albo jałmużnami i innemi pobożnemi uczynkami do celu przez Papieży wytkniętego dopomagają.

---

[1]) *Das bittere Leiden u. die Auferstehung u. Himmelfahrt unseres Herrn Jesu Christi.* Mainz, Kirchheim. 1881. III 224 S. 8° 1,50 ℳ

[2]) *Betrachtungen über das bittere Leiden Jesu Christi* von A. F. Lennig, Generalvikar u. Domdekan in Mainz. 3 Aufl. Mainz. Kirchheim. 1884. 8° XII u. 471 S. 3 ℳ

[3]) *Das Leiden Jesu Christi.* Fromme Anmuthungen nebst Kreuzweg-Andachten. Von Adele Gräfin v. Hoffelize. Aus dem Französischen. Mainz. Kirchheim. 1884. 12° XVI u. 650 S. 3 ℳ

Z bull tych co do indultu postnego wykazuje się: a) Używać mięsa na czas trwania bulli mogą ci, co posiadają prawnie nabyte świadectwo (pagella)*), we wszystkie nakazane dni postu, lecz pod tym tylko warunkiem, iż z resztą przepisaną formę postu (jednorazowe do sytu posilenie się) przestrzegać będą, i opinią obydwóch lekarzy (medici spiritualis et corporalis), którzy konieczność używania pokarmów mięsnych uznają, zasięgną. Jeśli jednego z tych warunków braknie lub wszystkich, nie wolno jeść mięsa. Indult ten quoad carnes ma znaczenie tylko dla poddanych króla hiszpańskiego durante bulla, nie odnosi się zaś wcale do extraneos, o których mówi bulla: „Ipsi autem extranei, si de loco acceptae bullae transeant *ad locum, ubi bulla non valet*, possunt adhuc ibi gaudere privilegiis ejusdem bullae, exceptis privilegiis quoad *lacticinia* et *carnes*, quia ista sola privilegia extra provincias regi Hispaniarum subjectas *expresse in bulla excipiuntur*, minime vero alia.“ — b) Jaja i nabiał pożywać pozwala bulla we wszystkie dni postu wszystkim, którzy prawnie w posiadanie pagella przyśli. W początkach nie pozwalano jeść jaj i nabiału w post czterdziestodniowy patryarchom, prymasom, arcybiskupom, biskupom, prałatom, zakonnikom obojga płci, kapłanom świeckim, chyba że mieli lat 60 wieku (rok 60ty rozpoczęty, quia favores sunt ampliandi et in favorabilibus annus inceptus valet pro completo). Lecz Papież Urban VIII w bulli tak zw. parva lub bulla lacticiniorum wymienionym powyżej osobom z wyjątkiem zakonników pozwala używać nabiału i jaj w czasie postu czterdziestodniowego (excepta tamen hebdomade sancta, incipiente cum Dominica Palmarum). Zakony rycerskie, powstałe skutkiem wojen krzyżowych, nie są podciągnięte pod inne zakony. O nich mówią bulle: „Religiosi ordinum militarium etiam s. Joannis Hierosolymitani, si bullam legitime sumant, hoc privilegio vescendi ovis et lacticiniis participiant, quod fidelibus distribuitur.“

Owoż to cały indult bulli *Cruciatae* quoad carnes, ova et lacticinia in diebus jejunii, odnoszący się nadto tylko do poddanych hiszpańskich i tych, co na terytoryum hiszpańskiem go pozyskali. Dla nas w stosunkach obecnych może ta rzecz mieć tylko znaczenie historyczne. Nikt zapewne o taki indult starać się nie będzie, mając ogólną dyspensę na nabiał i jaja a nawet kraszenie tłuszczem w razie potrzeby, a nadto mogąc od swego pasterza dusz otrzymać z łatwością dyspensę na mięso wedle potrzeby.

Dodajemy jeszcze kilka historycznych dat: Aż do Papieża Piusa V bulla ta z reguły tylko na rok jeden była promulgowana, Pius V rozciągnął jéj znaczenie na lat 6. Następcy jego zachowali to sexennium, jeśli w ogóle bullę promulgowali. Papieże po Pawle V (a więc od 17 wieku) prorogowali indult na więcej lat, lecz nigdy in perpetuum. Pius IX wydał 20 maja 1862 r. do rządu republiki Ekwador brewe, w której poddanym jéj przywileje bulli *Cruciatae* udziela i to ze względu na różne stacye misyjne na przeciąg lat 10. Według brzmienia tego brewe suspendowane były dawniéj, gdzie bulla *Cruciatae* przez jener. komisarzy ogłoszona była, wszystkie inne indulty i dyspensy, tak że ci tylko korzystać z nich mogli, co posiadali pagellam bullae Cruciatae. Brewe Piusa IX zaś stanowiło, że przez publikacyą téj bulli nie suspendują się inne przywileje i indulty, że więc ci, którzy się o pagella nie troszczą, przywilejów téj bulli uczestnikami być nie mogą, lecz innych indultów i dyspens istniejących nie są pozbawieni. Zresztą Pius IX potwierdził mutatis mutandis przywileje wydane w bulli *Cruciatae*, chociaż panowanie Hiszpanii w republice Ekwador dawno ustało.

---

*) Aby otrzymać prawnie *pagellam*, trzeba było osobiście (valente tamen regula juris: qui per alium facit, est perinde ac si faciat per ipsum) zgłosić się do jeneralnego komisarza bulli, którym zwykle bywał jaki wysoki dostojnik kościelny, lub u jego delegata, z wolą wzięcia udziału w wojnie lub też złożenia jałmużny przepisanej dla różnych stanów. Pagella była poświadczona podpisem i pieczęcią komisarza, jako też podpisem jéj nabywcy. Gdy jaki extraneus, tj. niepoddany króla hiszpańskiego taką pagella posiadać chciał, musiał udać się osobiście na takie miejsce w hiszpańskiem państwie, na którem bulla promulgowana była i gdzie przebywał komisarz lub jego delegowany.

DEKRETA ŚW. KONGREGACYI.

Dekret św. Kongregacyi Officii dla archidyecezyi lwowskiéj. W kurendzie konsystorza metropol. lwowskiego obrz. łac. nr. II z r. b. czytamy co następuje:

Beatissime Pater! Archiepiscopus Leopoliensis ad pedes Sanctitatis Vestrae provolutus, humiliter petit facultatem dispensandi ab abstinentiae lege **per triduum Rogationum;** quinque enim dies in unica hebdomada a carnibus abstinere non tantum valde molestum, sed etiam ob defectum ciborum esurialium perquam difficile est, ideoque preces pro dispensatione frequentissime fiant.

Feria IV die 13 Januarii 1886 SSmus D. n. Leo div. prov. Papa XIII in solita audientia R. P. D. Adsessori S. O. impertita, audita relatione suprascripti libelli una cum Emorum ac Rmorum DD. Card. Inq. Generalium suffragiis, benigne annuit pro gratia *ad quinquennium* ita tamen ut R. P. D. Archieppus Orator singulis vicibus nonnisi pro uno anno dispenset, facta quolibet anno expressa mentione hujusmodi dispensationem concedi ex speciali S. Sedis indulto, atque hortetur Christi fideles, ut compensare studeant aliis piis operibus et eleemosynis pro facultate cujusque pauperibus elargiendis. Contrariis non obstantibus quibuscunque. Pro D. J. Pelami S. R. et U. Inq. Notario: Gustavus Persiani, Substitutus.

Na podstawie powyższego pozwolenia ogłosił Najprzew. ks. Arcybiskup lwowski w liście pasterskim, wydanym 7 lutego 1886 ogólną dyspensę od wstrzemięźliwości: w dni krzyżowe dla wszystkich wiernych swéj dyecezyi na rok bieżący. O ile nam wiadomo, jest to pierwszy przykład zwolnienia ogólnego od abstynencyi w dni krzyżowe w naszym kraju, a zaprzeczyć nie można, że abstynencya przez pięć dni w jednym tygodniu w dzisiejszych stosunkach osobliwie po miastach jest istotnie niezmiernie uciążliwa.

Decretum. — *Vindobonen.* Beatificationis et canonizationis Ven. Servi Dei *Clementis Mariae Hofbauer* Sacerdotis Professi e Congregatione Sanctissimi Redemptoris et Propagatoris Insignis Eiusdem Congregationis. — Super dubio: *An, et de quibus miraculis constet in casu, et ad effectum de quo agitur?*

Dei servus fidelis et prudens Ven. Clemens Maria acceptum munus excolendi agrum caelestis Patrisfamilias feliciter adimplevit sicut *operarius inconfusibilis et bonus dispensator multiformis gratiae Dei* (II Timot. 2, I Pet. 4). Sodalitium, quod ad divini Redemptoris gloriam et animarum salutem a praesule sanctissimo Alphonso de Ligorio veluti humile germen in Italia plantatum erat, per septentrionales Europae regiones propagavit, magnamque in arborem succrescere fecit. Vienna in Austria fuit postremis duodecim ipsius vitae annis praecipua gestorum eius palaestra, ubi impia pseudophilosophia et anticatholicae sectae tamquam latioris suae dominationis centrum posuerant. Haec mala vir apostolicus cum paucis adlectis sociis curanda suscepit. Ibi puram romanam fidem, despectam ac prope iacentem, laeto successu propugnavit, erexit, plurimis Ecclesiae hostibus ad eius maternum sinum adductis. Id praestitit nullo fretus mundano auxilio, sed vitae intemeratae exemplis, morum ac divini verbi candida simplicitate, laborum summa patientia, et pretiosa illa fidei soliditate, de qua gloriari consuevit per ea verba „Sum superbus, sum vanus, nihil didici, sed unum habeo, sum catholicus totus quantus.“ Hisce decoratus meritis prope septuagenarius in osculo Domini conquievit Idibus Martiis, anni vigesimi huius saeculi.

Virtutes eius declaravit heroicas sa. me. Summus Pontifex Pius IX pridie Idus Maii anno MDCCCLXXVI. Brevi interposito temporis spatio, de exhibitis Miraculis examen accuratum et diligens iuxta canonicas constitutiones in Sacrorum Rituum Congregatione ter institutum fuit. Primo in Comitiis Antepraeparatoriis

apud cl. me. Cardinalem Aloisium Bilio Causae Relatorem die postrema Augusti anno MDCCCLXXX; deinde in Praeparatoriis R.morum Cardinalium sacris tuendis ritibus praepositorum in Palatio Apostolico Vaticano decimoprimo Kalendas Februarii anni MDCCCLXXXIV; denique in Generalibus Comitiis coram Sanctissimo Domino Nostro Leone Papa XIII in eodem Vaticano Palatio actis decimosexto Kalendas Julias anno MDCCCLXXXV. Ubi per Rmum Cardinalem Dominicum Bartolini Causae Relatorem, qui e vivis sublato Cardinali Bilio successerat, proposito Dubio: *An, et de quibus miraculis constet in casu, et ad effectum de quo agitur?*, tum R.mi Cardinales, tum Patres Consultores singuli suffragium dederunt. Quibus auditis, Sanctissimus Dominus supremam sententiam suam elicere protraxit, ad caeleste consilium interim in tanti ponderis iudicio implorandum.

Occurrente autem hac Dominica Septuagesimae Sanctissimae Sanctissimus Dominus Noster post initum heri cum magno Ecclesiae gaudio nonum felicissimi sui Pontificatus annum, salutari Hostia prius piissime oblata, ad se in Aula Suarum Pontificalium Vaticani aedium vocavit R.mum Cardinalem Dominicum Bartolini Sacrorum Rituum Congregationi Praefectum et Causae Relatorem, una cum R. P. Augustino Caprara Sanctae Fidei Promotore et me infrascripto Secretario, iisdemque adstantibus rite decrevit: *Constare de duobus Miraculis, intercedente Venerabili Clemente Maria Hofbauer, a Deo patratis*, scilicet de primo: *Instantaneae perfectaeque sanationis adolescentulae Agnetis Fiath a coxalgia scrophulosa, imminente sinistri femoris spontanea luxatione*; et de altero: *Instantaneae perfectaeque sanationis Mariae Hoffman ab hernia crurali sinistra incarcerata, lethalibus stipata symptomatibus.*

Hoc decretum publici iuris fieri, et in acta Sacrorum Rituum Congregationis referri mandavit nono Kalendas Martii anno MDCCCLXXXVI.

D. Card. Bartolinius, S. C. Praefectus.
(L. † S.) *Laurentius Salvati* S. R. C. Secretarius.

Wiadomości literackie.

Nakładem Księgarni katol. Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie wyszedł: **„Śpiewniczek Eucharystyczny.** Pieśni na cześć Przenajśw. Sakramentu, Najśw. Panny i Świętych Pańskich, używane w kościele Najśw. Serca Jezusowego przy klasztorze Sióstr Franciszkanek Najśw. Sakramentu we Lwowie.“ Cena 50 cent. (1 *M.*), w bardzo eleganckiej oprawie 2,50 *M.* Tytuł oznacza treść tej książki. Jest tu 15 pieśni z nutami, odnoszących się do Chrystusa P. utajonego w Najśw. Sakramencie, siedem pieśni do Matki B., cztery pieśni do św. Józefa, trzy do św. Franciszka Serafickiego, jedna do św. Kolety, jedna do św. Elżbiety, królewny węgierskiej. Pieśni te są u nas w większej części nieznane; wartoby je jednak rozpowszechnić. W dedykacyi do Matki Boskiej, jako Matki Przenajświętszego Sakramentu, mówią Siostry Franciszkanki, że jéj ofiarują „piosnki proste, jak pacierz różańca — łzawe i tęskne jak serce wygnańca.“

Dla uzupełnienia naszego artykułu wstępnego o kazaniach passyjnych uważamy za stosowne podać tu jeszcze przegląd niemieckich kazań postnych o innych materyach. Bo jakkolwiek głównie i przeważnie umysły wiernych zajmować winna w czasie postu wielkiego męka Pańska, jako najsilniejszy sposób pobudzenia ich do wnijścia siebie, rozważenia stanu swéj duszy w świetle zadośćuczynienia Chrystusowego, do korzystania skutecznego z łask odkupienia, to jednak dla różnych powodów i okoliczności miejscowych inne przedmioty z nauki wiary nie są wykluczone, jeśli tylko do tego samego celu dążą co kazania passyjne, i wedle nauki Leona W., do ożywienia i umocnienia na nowo w wiernych gorliwości w sprawie duszy zmierzają. Toć i biskupi w swych listach pasterskich, na post wydawanych, nie zawsze i wyłącznie o Męce Chrystusowéj, lecz także o innych materyach, zwłaszcza do potrzeb czasu odpowiednich, rozprawiają.

Na czele kładziemy kazania postne zmarłego biskupa trewirskiego, Eberharda.

Kanzelvorträge des Bischofs von Trier Dr. Matthias Eberhard. Herausgegeben von Dr. A. Ditscheid. Apost. Notar u. Geh. Secr. des Verstorbenen. Trier. Groppe, 8° 5 Bde 27 50 *M.* I Bd. *Fastenvorträge* 2 Aufl. 1880 464 S. 5,50 *M.*

Biskup Eberhard był wielkim teologiem, wymownym kaznodzieją i gruntownym nauczycielem. Czasu swego profesor dogmatyki jest w kazaniach przeważnie dogmatykiem, który katolickie prawdy przekonywająco przedstawia; jest on zarazem mówcą w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu, który wielkiem bogactwem myśli i pięknym językiem rozporządza, długie miewa kazania bez znużenia słuchaczy, z którego ust mówi serce, płonące miłością dla Boga, Kościoła ś., Ojca ś. i wiary katol. Słusznie też nazywano go „trewirskim Chryzostomem.“ Jego dzieła kaznodziejskie pomiędzy homiletycznemi arcydziełami zaszczytne zawsze zajmować będą miejsce i trwałą wartość mieć będą. Tom pierwszy z kazaniami postnemi miewanemi w katedrze trewirskiéj w 6 różnych latach, obejmuje 6 seryi tychże kazań: 1) o papieztwie (Papież w katakombach, w czasie wędrówki ludów, walka Papieża z państwem feudalnem, Papież w blasku średniowiecznym, Papież w nowszym czasie); 2) o pierwszéj gminie chrześć. w Jerozolimie (o najwewnętrzniejszéj istocie chrześciańskiego i kościelnego życia, apostolstwie, Eucharystyi, przykazaniu miłości); 3) o pobycie Apostoła Pawła św. w Atenach i jedno kazanie na W. Piątek (Kościół w walce z niechrześć. oświatą); 4) o boskiem posłannictwie Jezusa Chr. (wspaniała apologia boskiego założyciela Kościoła; 5) o Mszy św.; 6) o objawieniach Chrystusa P. po jego zmartwychwstaniu. Czytanie tych kazań sprawia prawdziwą radość, słodkiem jest pożywieniem dla ducha, orzeźwiającym nektarem dla serca, pobudką wzniosłą do wszelkiego dobrego. Krolestwo Boże, objawienie, religia św., katol. Kościół w tak cudownym przedstawione tam świetle, że każdy głęboko uczuwać musi szczęście z tego, że do Kościoła tego należy. Przez tego apostolskiego męża przemawia prawdziwie Duch św.

Predigten von Adrian Gretsch, Benedict. des Stiftes U.L.F. zu den Schotten in Wien, der Gottesgelehrtheit Doctor. Neue Ausg. in 4 Bänden. Durch Const. J. Vidmar, Capitularpriester desselben Stiftes. Freiburg, Herder, 1800 4 Bde a *M.* 3,50. IV Fastenpredigten. VI u. 403 S.

Są tu dwie serye po 15 kazań postnych zawarte. Treścią 1 seryi jest nauka, z czego życie wieczne wypływa: konieczność, istota, korzyści i pociechy religii. Druga serya wykazuje dalsze i bliższe przyczyny panujących pomiędzy Chrześcianami zdrożności. O grzechu pierworodnym są trzy kazania; z pomiędzy przyczyn bliższych: brak szacunku dla duchowieństwa, brak chrześć. umartwienia, stósowanie się do zasad świata, zamiłowanie doczesności, czytanie złych książek, obcowanie ze złymi. W końcu podane są duchowne środki do utrzymania się na drodze cnoty. — Gretsch żył i działał w Wiedniu przy końcu wieku zeszłego. Do ogłoszenia kazań spowodowała go arcyksiężniczka Marya Anna. Kazania te, mimo że przypadają w czas rozwolnienia obyczajów i osłabienia wiary, są znakomite, a według zdania O. Kleutgena należą do najlepszych, jakie Niemcy posiadają.

O kazaniach postnych Ehrlera i Schmüllinga na rozmaite temata wspomina artykuł wstępny.

Predigten für die hl. Fastenzeit von Dr. Wilhelm Molitor, weiland Domcapit. in Speyer. Mainz, Kirchheim 8° 380 S. *M.* 3,60.

Pierwsza część zawiera kazania na niedziele przed postem od Septnagesimy począwszy, i w poście, stósujące się do ewangelii. Druga część obejmuje kazania postne o poszczególnych prawdach, rozdzielone na 3 serye. Pierwsza serya, w siedmiu prawdziwie klasycznych kazaniach, maluje nędzę naszych czasów i jéj przyczyny w ogóle, a potem nędzę niewierzącego bogactwa, niewierzącego ubóstwa, niewierzącego posłuszeństwa, niewierzącéj władzy, rodziny niewierzącéj, a w końcu przedstawia Chrystusa ukrzyżowanego, jako wybawiciela z wszelkiéj nędzy. Cykl ten stanowi w téj

książce bezwątpienia szczyt oratorski. Dwa ostatnie cykle mają za przedmiot pojedyncze szczegóły z męki Pańskiéj; w końcu umieszczono 8 kazań o niektórych prawdach zbawiennych na post odpowiednich.

Fastenpredigten in fünf Cyklen. Von P. Georg Patiss, Priester der Ges. Jesu. 2 verb. Aufl. Insbruck, Rauch, 1880. 8° 388 S. ℳ 3.

Autor znany z licznych wyborowych dzieł kaznodziejskich, odznaczających się bogactwem myśli, zdrową i pożyteczną nauką, tak dogmatycznem jak i moralnem obrobieniem każdego tematu, obrabia tu w 5 seryach, w każdéj w 7 kazaniach, następujące przedmioty: 1) pokutę, 2) przeszkody pokuty, 3) odwlaczanie pokuty, 4) nowe życie, 5) życie łaski. Temata te bardzo odpowiednie na czas postu.

Die Kirche als Reich Gottes. Sechs Fastenpredigten von Dr. Const. Mattner. Pr. der Diöc. Breslau. Breslau, Görlich, 1880 8° 52 S. ℳ 0,75.

W 6 dydaktycznych kazaniach mówi kaznodzieja o Królestwie Bożem, które się na krzyżu rozpoczęło, jako królestwo prawdy, zbawienia, królestwo świata się objawiło, wciąż prześladowane, nigdy uledz i upaść nie może, gdyż Chr. P. żyje w niem na wieki.

Die letzten Dinge des Menschen. Sieben Fastenpredigten von A. Maliske. Gymnasial-Religionslehrer. Breslau, Görlich. 1882 8° 62 S. ℳ 0,75.

Wskazując we wstępie na cel człowieka, wykazuje autor przez rozważanie grzechu, śmierci, sądu, piekła, że kto tego celu chybia doczeście i wiecznie, nieszczęśliwym się staje; wskazując na niebo wykazuje, że osiągnięcie tegoż stanowi wieczne szczęście człowieka; rozważanie miłosierdzia Bożego, w cierpieniach Chrystusa P. się objawiającego, uczy, że każdy może cel swój osięgnąć.

Die sieben Hauptsünden. Sieben Fastenpredigten von Th. Klein. Pfarr. in Landsberg. Breslau, Görlich, 1878, 8° 92 S. ℳ 1.20.

U stóp krzyża przedstawia się wielkość grzechów głównych, jako też i gwałtowna konieczność pokuty. Natura występków, ich różne objawy, ich przewrotność i zguba, lecz także odpowiednie środki zaradcze i lekarstwa jasno tu przedłożone i gorąco zalecone.

Sieben Fastenpredigten über die Sünde von B. H. Grundkötter. Priester der D. Münster. Theissing. 1879 8° 80 S. ℳ 1.

Sechs Fastenpredigten über die letzten Dinge des Menschen von Demselben. Dülmen, Laumann. 1882 8° IV u. 62 S. 0,60 ℳ

Autor tych kazań znany jest zaszczytnie w szerszych kołach jako autor dzieła *Anleitung zur christl. Vollkommenheit;* mówi w 1 cyklu o istocie grzechu, o grzechach popełnionych w myślach i słowach, o grzechach uczynkowych, o grzechach opuszczenia i zaniedbania, o grzechu śmiertelnym, o ciężkości i brzydocie grzechu śmiertelnego, i o grzechu powszednim; w drugim szeregu kazań przedstawia śmierć, sąd szczegółowy, czyściec, sąd ostateczny, piekło i niebo. Zamiarem autora jest widocznie w 1 cyklu dopomódz do poznania siebie przez jak najdokładniejsze poznanie skutków grzechu w duszy, w 2 całe znaczenie tych wielkich prawd duchowi ludzkiemu uwidocznić. Ztąd w serdeczny i prosty sposób przy pomocy św. Tomasza z Akwinu prawdy te Boże wykłada z taką gruntownością, że wiele się z tego nauczyć można.

Predigten über die Verehrung des hl. Herzens Jesu von Dr. E. Bierbaum Münster, Nasse, 1876, 8° 71 S. ℳ 1.

Predigten über das Gebet von Dr. E. Bierbaum, ebend. 1879 8° 79 S. ℳ 1.

Kazania te czasu swego bardzo pochlebnie przez prasę katolicką ocenione zostały. W pierwszem dziełku kazanie wstępne mówi o wielokrotnem przez biskupów zalecaniu tak odpowiedniego i pożytecznego dla czasów naszych nabożeństwa, w 4 następnych kazaniach przedstawiona jest historya, przedmiot, cel, błogosławieństwa, sposób, a w ostatniem kazaniu wykazany jest stósunek tego nabożeństwa do ducha czasu. Nauki są jasne, głęboko przemyślane, bogate w myśli i trafne cytaty, pełne ciepła, i dla tego zdolne zalecać i krzewić rozsądne nabożeństwo do Najśw. Serca. Druga serya kazań, sądząc po licznych cytatach z Ojców św. i Pisma św., obrobiona wedle starych arcydzieł, może być z wielkim pożytkiem na ambonie użyta.

Wollet nicht lieben die Welt. Fastenpredigten nebst Charfreitags- u. Osterpredigt v. P. Joseph Lamezan. Paderb., Schöningh. 1872, 2 Aufl., 1882 8° 152 S. ℳ 1,50.

Kazania te na trudny temat o przewrotnéj miłości świata tak zręcznie i bez przesady ten przedmiot przedstawiają, że każdemu, kto o téj sprawie tak dla czasów dzisiejszych ważnéj mówiéby pragnął, gorąco je zalecić można. Wprawdzie są one, odpowiednio do zakresu działania autora, obliczone więcéj na wielki świat, któremu też tego rodzaju kazania są przedewszystkiem potrzebne.

Die hl. Mission während der Fastenzeit. 21 Fastenpredigten von Dr. L. Nellessen. Oberpfarrer zum hl. Nicolaus in Aachen. Aus dem Nachlasse herausgegeben von einem seiner Verehrer. 2 Aufl., Regensb., Pustet, 1884 8° 335 S. ℳ 2.

Są tu trzy serye kazań postnych, które mają na celu: 1) przedstawić sposób życia dzisiejszych Chrześcian w świetle ewangelii; 2) pokutę Chrześcian; 3) ewangeliczne przypowieści. Pouczyć, wzruszyć, poprawić człowieka, to cel, do którego kaznodzieja we wszystkich kazaniach prostą drogą zmierza — uczyć w duchu Kościoła, jasno i zrozumiale dla każdego. A ta nauka tym więcéj zajmująca a zarazem dotykalniejsza, że w świetle objawionéj prawdy są przedstawione zasady świata a ztąd ich sprzeczność z ewangelią a zarazem ich potępienie każdemu w oczy bije. Dzieje się to nie tylko w pierwszéj seryi kazań, lecz także i w dwóch następnych, gdyż w drugiéj przeciwstawione są przymioty złéj pokuty przymiotom dobréj, a w trzeciéj seryi zasady świata dzisiejszego plastycznie przedstawione i potępione w świetle sześciu przypowieści. Kazania te są w wysokim stopniu popularne i praktyczne, a chociaż często w ton karcący popadają, to jednak czynią to w duchu ewangelii i nie przekraczają granic właściwych; każdy cykl kończy się przenikającem do głębi kazaniem na w. piątek.

Originelle, kurzgefasste prakt. Fastenpredigten. Sechs Jahrgänge in einem Band Von Fr. X. Wenninger, Missionär der Gesellschaft Jesu, Dr. der Theol. Mainz, Kirchheim, 1884, 8° X u. 572 S. ℳ 4.

Pierwsza serya tych kazań wykazuje, „jak ważną jest rzeczą myśleć wciąż o bliskiéj śmierci, przygotować się na nią i rozważać różnicę pomiędzy trojakiem łożem śmierci: łożem śmierci grzesznika, oziębłego i gorliwego Chrześcianina. Druga serya ma za przedmiot sąd ostateczny i jego okoliczności; 3 kaznodzieję pokutnego Jana św. i jego posłannictwo; 4 ma tytuł: „bądźcie świętymi“ i podaje powody zdolne do utwierdzenia w każdym Chrześcianinie postanowienia naśladowania Chrystusa P. w pracy nad osiągnięciem doskonałości i w spełnianiu wszystkich cnót chrześciańskich. Piąta serya objaśniając przymioty Boga, ma nas utwierdzić w postanowieniu służenia Bogu tak jak mu służyć się należy; 6 wreszcie wskazując na wzór Chrystusa P. w jego męce, przedstawia charakterystyczne znamiona naśladowców Chrystusa. Weningera, zgrzybiałego w pracy misyjnéj kapłana nauki w ogóle zbyt krótkie i na pozór nieobrobione zupełnie nie podobają się wszystkim, jakkolwiek jego kazania niedzielne pismem zbiorowem wszystkich niemieckich biskupów w Ameryce półn., „jako krótkie a gruntowne, z zastósowaniem ustawicznem do życia codziennego dzieci Kościoła“ zalecone zostały i czterech wydań się doczekały. Według tego, jak sam w sprawozdaniach misyjnych, ogłoszonych w *Sendboten des göttl. Herzens Jesu* (16 Jahrg. nr. 8 u. 17 Jahrg. n. 8) jak również w sprawozdaniu misyjnem z r. 1880 oświadcza, zamiarem jego nie było dostarczyć kazań starannie obrobionych i co do formy skończonych, tak iżby ich na pamięć uczyć się można, lecz jedynie podawać temat, któryby się stósował do ewangelii i okoliczności i wskazać drogę, jak o temacie tym krótko i praktycznie mówić, pozostawiając indywidualności każdego uzupełnienie kazania, aby rzeczywiście budować i przenikać zdołało. Zresztą są to kazania oryginalne, nie wyjęte z żadnych innych dzieł kaznodziejskich.

KRONIKA.

Polskie dyecezye. (Order papiezki dla hr. Krasickiego. — Gwałty moskiewskie.)

Na prośbę Biskupa przemyskiego udzielił Ojciec św. Leon XIII hr. Edmund. Krasickiemu, właścicielowi Liska, wielki krzyż orderu św. Grzegorza z gwiazdą w brylantach, w uznaniu zasług, jakie hr. Krasicki położył około Kościoła, w uznaniu jego wielkiéj ofiarności na cele kościelne i pieczołowitości ojcowskiéj o dobro duchowne i doczesne wiejskiego ludu, mieszkającego w jego włościach. — Donoszą, że Moskwa wywiozła na wygnanie jednego z nielicznych już Kamedułów na Bielanach koło Warszawy, rzekomo jako zaplątanego także w sprawę unicką.

RZYM. (Ogłoszenie dekretów dotyczących czterech beatyfikacyi. — Rocznica wyboru Pap. Leona XIII. — Sprawy beatyfikacyjne.)

W niedzielę starozapustną odbyło się w Watykanie ogłoszenie czterech dekretów, dotyczących beatyfikacyi sług Bożych: Klemensa Hofbauera, Redemptorysty z Wiednia; Ludwika Maryi Grignon de Montfort, fundatora misyonarzy Towarzystwa Maryi w dyecezyi Luçon; Ines de Beniganim czyli siostry Józefy Maryi od św. Agnieszki Augustyanki z dyecezyi Walencyi w Hiszpanii i Idziego Maryi od św. Józefa, braciszka Minoryty ścisłéj obserwancyi lub z Kongregacyi św. Piotra z Alcantary, z dyecezyi neapolitańskiéj. Bohaterstwo cnót tych sług Bożych zostało już zatwierdzone dekretem apostolskim, chodziło obecnie, aby sprawę beatyfikacyi daléj posunąć, o zatwierdzenie dekretem papiezkim pomyślnego sądu, wydanego przez Kongregacyą św. Obrzędów po trzech posiedzeniach zwykłych o autentyczności cudów. Cztery dekreta uznające cuda spełnione za przyczyną tych sług Bożych ogłosił Ojciec św. w ową niedzielę. Na sali tronowéj, gdzie się to ogłoszenie uroczyście odbyło, byli obecni Kardynałowie ponentes czyli referenci tych czterech spraw beatyfikacyjnych i to Kardynał Bartolini dla trzech spraw i Kard. Bianchi dla sprawy brata Idziego. Byli nadto obecni ambasador austryacko-węgierski, ambasador francuzki i zastępca ambasadora hiszpańskiego, jako reprezentanci narodów, do których trzéj słudzy Boży z powyżéj wymienionych należeli, wielu biskupów, liczne deputacye duchownych i świeckich tychże narodów, prałaci i urzędnicy św. Kongregacyi Obrzędów, postulatorowie wszystkich czterech spraw beatyfikacyjnych i zakonnicy różnych zakonów, które te sprawy wprost interesowały. Po ogłoszeniu dekretów (z których dla braku miejsca jeden tylko i to dotyczący wieleb. Hofbauera, jako nas bliżéj obchodzącego, podać możemy), które przeczytał Mgr Salviati, sekretarz św. Kongreg. Obrzędów, postulatorowie dziękowali z kolei Ojcu ś., że raczył swą najwyższą powagą zatwierdzić autentyczność cudów wymaganych do beatyfikacyi. O. Mauron, przełożony Redemptorystów, wyrażał podziękowanie za wieleb. O. Hofbauera, O. Ligier Dominikanin za wiel. Grignon de Montfort, O. Bernardyn de Portogruaro, jenerał Franciszkanów, za wiel. brata Idziego, Mgr Rongier Fullerad za wieł. siostrę Józefę Maryą od św. Agnieszki. Na to odpowiedział Ojciec św. ważną mową, w któréj głównie wyniósł zasługi i chwałę zakonów, przedstawiające się jak najświetniéj w sługach Bożych, do których się odnoszą dekreta co dopiero ogłoszone. Po téj mowie wręczono ambasadorom, wszystkim prałatom i osobom obecnym teksty autentyczne dekretów. Zauważyć jeszcze należy, że do beatyfikacyi tych czterech sług Bożych potrzeba jeszcze tylko ostatecznego dekretu tak zw. *tuto procedi posse*, orzekającego, że wszelkie dowody z największą starannością zostały wyczerpane, i że można bezpiecznie przystąpić do beatyfikacyi. Ceremonia ta uroczysta odbędzie się w r. 1887 przy okazyi jubileuszu kapłańskiego Papieża Leona XIII. — Dnia 20 z. m. z okazyi ósméj rocznicy swego wyboru na Papieża, przyjmował Leon XIII powinszowania i życzenia od św. Kolegium Kardynałów i wielkiéj liczby prałatów i osób dworu. Następnie przeszedł z Kardynałami i obecnymi osobami do sali swéj biblioteki prywatnéj na pogadankę. Pomiędzy innemi poprosił Kard. Lavigeri, aby opowiedział o stanie archidyec. kartagińskiéj i misyach w Afryce, wypytywał się Kardynałów Melchersa i Hergenröthera jako też biskupa Mermillod o uniwersytety katol. w Niemczech i Szwajcaryi. — Dnia 23 z. m. odbyli Kardynałowie, Prałaci i Konsultorowie Kongreg. św. Obrzędów posiedzenie (praeparatoria), celem zbadania męczeństwa i cudów wieleb. Piotra Maryi Ludwika Chanel, kapłana z Towarzystwa Maryi. Ur. 12 lipca 1803 r. w Cuet, dyecezyi Belley, wieleb. Chanel skończywszy studya, był wikaryuszem w Amberieux, proboszczem w Crozet; w r. 1831 wstąpił do Kongregacyi Najśw. Maryi P., w któréj to Kongregacyi, będącéj dopiero w początkach swego istnienia, był profesorem, potem dyrektorem i przełożonym małego seminar. w Belley. Po aprobacyi zgromadzenia złożył śluby 24 września 1836 i był jednym z pierwszych misyonarzy, których Kongregacya wysłała do Oceanii zachodniéj. Trzy i pół roku krzewił wiarę chrześć. na małéj wyspie Futana i zamęczony został 28 kwietnia 1841 r. Sprawa jego beatyfikacyi pierwsza z Oceanii, znajduje się już w dość dalekiem stadyum.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Autografy polskie O. Hofbauera. Przed niedawnym czasem puścił *Kuryer warszawski* a za nim *poznański* w świat wiadomość o znalezieniu w Warszawie polskiego autografu O. Klemensa Hofbauera. Na podstawie zasięgniętych w Warszawie informacyi, winni jesteśmy zaprzeczyć téj wiadomości. Rzeczony autograf jest listem, pisanym po niemiecku z Wiednia 1819 r. do p. Stanisława Chołoniewskiego, który późniéj został księdzem i był prałatem w kapitule kamienieckiéj. W zgromadzeniu OO. Redemptorystów przechowuje się tradycya, że O. Hofbauer po polsku nie kazał; mało po polsku umiał. Tłomaczyć to można tem, że Redemptoryści warszawscy dzierżyli kościółek św. Benona dla Niemców katolików przeznaczony (obecnie mieści się w nim fabryka nożownicza). Redemptoryści, a między nimi O. Hofbauer, mieli ścisłe stosunki z rodziną Chołoniewskich na Podolu, u których w Janowie nawet przez pewien czas przebywali. Papiery po Chołoniewskich dostały się w ręce znanego pisarza, dra Antoniego J. (p. Rollego, lekarza w Kamieńcu Podolskim). Są tam listy sławnego poety niemieckiego, Zacharyasza Wernera, najprzód protestanta i urzędnika pruskiego, a potem konwertyty i zakonnika w Zgromadzeniu Najśw. Zbawiciela; jest i kilka listów O. Hofbauera a w ich liczbie jeden podobno polski, jeżeli i ta wiadomość znów mylną się nie okaże. We Lwowie umarła w r. 1880 M. Cecylia Chołoniewska, Wizytka, która doskonale jeszcze pamiętała O. Hofbauera i ciekawe szczegóły opowiadać umiała z jego życia, a miała pociechę, że mogła oglądać znów na ziemi polskiéj kapłana Polaka, należącego do Zgrom. OO. Redemptorystów, ks. Bernarda Łubieńskiego. Pisali u nas o O. Hofbauerze ks. Prusinowski w *Tygodniku katol.* r. 1864 i ks. Franciszek Sławianowski, profesor w b. akademii duchownéj w Warszawie, w *Przeglądzie katol.* warszawskim. (Nasz *Przegląd* podał także różne dokumenta i wiadomości o O. Hofbauerze. P. R.)

Redaktor i nakładzca ks. Władysław Jaskulski w Poznaniu. — Drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.